

Zgoda negocjatorów Parlamentu Europejskiego na pakiet klimatyczno-energetyczny

nie, 14. grudnia 08, 19:29

Negocjatorzy Parlamentu Europejskiego zatwierdzili w sobotę pakiet klimatyczno-energetyczny, przyjęty w piątek przez szefów państw i rządów UE na szczycie w Brukseli. Otwiera to drogę do pozytywnego głosowania na sesji PE w nadchodzącym tygodniu.

"Eurodeputowani i przedstawiciele francuskiego przewodnictwa w UE doszli do nieformalnego porozumienia co do ostatnich szczegółów pakietu klimatyczno-energetycznego" - głosi komunikat PE. Francuski ambasador i dyrektor generalny Komisji Europejskiej spotkali się w sobotę z negocjatorami PE, by przekonać ich do zawartego w piątek porozumienia w sprawie pakietu. Zgodnie z procedurą legislacyjną na jego przyjęcie muszą się bowiem zgodzić eurodeputowani. Głosowanie odbędzie się w środę w Strasburgu. Po naniesieniu poprawek technicznych negocjatorzy poparli kompromis, jako "bardzo dobry wynik", który gwarantuje równowagę między koniecznością troski o środowisko a interesami przemysłu. W praktyce poparcie negocjatorów reprezentujących główne siły polityczne PE oznacza, że pozytywny wynik głosowania plenarnego jest przesądzony. I - tak jak chciała Francja, wspierana przez Komisję Europejską - pakiet zostanie zatwierdzony przed końcem roku, w pierwszym czytaniu, co potwierdzi, że UE jest światowym liderem w walce ze zmianami klimatycznymi. "To w najwyższym stopniu niezwykle, uzyskać porozumienie w pierwszym czytaniu w tak skomplikowanej technicznie sprawie" - oceniła sprawozdawczyni najbardziej kontrowersyjnej części pakietu, dyrektywy o unijnym systemie handlu emisjami, Avril Doyle z irlandzkich chadeków. Gdyby eurodeputowani zdecydowali się nanieść poprawki, pakiet musiałby przejść do drugiego czytania, co otworzyłoby z powrotem pole do zażartych negocjacji między krajami członkowskimi. Kompromis z eurodeputowanymi nie oznacza, że wtorkowa debata nad pakietem nie będzie zażarta - zwłaszcza frakcja Zielonych nie będzie zapewne szczędziła słów krytyki wobec ustępstw na rzecz polskiej energetyki oraz energochłonnych sektorów niemieckiego przemysłu. Pakiet klimatyczno-energetyczny to instrumenty legislacyjne, dzięki którym do 2020 roku UE zredukuje o 20 proc. emisje CO2 i zużycie energii oraz o 20 proc. zwiększy udział energii ze źródeł odnawialnych. UE jest gotowa do redukcji emisji nawet o 30 proc., jeśli w ramach nowego, globalnego porozumienia post-Kioto inne kraje zobowiążą się do porównywalnego wysiłku. Pakiet po przegłosowaniu przez Parlament Europejski będzie musiał być jeszcze formalnie przyjęty przez ministrów krajów członkowskich UE.

Onet.pl, PAP,Cire.pl